

Chcą znieść obowiązkową przynależność do związków zawodowych

19 października 2022

Koalicjant twierdzi, że projekt ustawy Partii Niepodległości (Sjálfstæðisflokkurinn) z Islandii o wolności związkowej podważa stabilność związków zawodowych i osłabia pozycję pracowników. Pierwszy wnioskodawca projektu ustawy mówi, że wręcz przeciwnie, wzmacnia on pozycję pracowników i związków zawodowych.

Wszyscy członkowie Partii Niepodległości, z wyłączeniem ministrów i marszałka Alþingi, złożyli projekt ustawy o wolności zrzeszania się na rynku pracy. Zapisano w nim między innymi, że nie wolno byłoby potrącać składek członkowskich od pracowników ani rejestrować ich w związku zawodowym bez ich jednoznacznej zgody, a także nie wolno byłoby zmuszać ludzi do wstępowania do konkretnego związku zawodowego.

Pracodawcy nie mogliby również odmawiać ludziom pracy lub zwalniać pracowników na podstawie przynależności lub faktu, że dana osoba jest poza związkiem zawodowym lub stowarzyszeniem.

Jóhann Páll Jóhannsson, poseł partii Sojusz (Samfylking), wyjaśnia we wpisie na Facebooku, że Partia Niepodległości chce zakazać stosowania klauzul o prawach preferencyjnych w układach zbiorowych, odebrać siłę strajkową i zabrać związkom zawodowym w Islandii podstawy operacyjne, zakłócając układ, który był powszechnie akceptowany od dziesięcioleci i wprowadzając chaos na rynku pracy.

Óli Björn Kárasón, lider Partii Niepodległości, mówi, że to fundamentalne nieporozumienie. Wprowadzając wolność związkową zapewniono by, że prawa pracowników byłyby porównywalne z tymi w krajach, do których Islandczycy lubią się porównywać, a

także, że byłyby przestrzegane zapisy konstytucji dotyczące wolności zrzeszania się. „Oczywiście stawia to większe wymagania pracodawcom, tak samo jak i kierownictwu ruchu pracowniczego, aby dbali o interesy pracowników” – mówi Óli Björn.

Nienaturalne byłoby to, że ci, którzy zdecydowaliby się pozostać poza związkami zawodowymi, mieliby inne prawa niż ci, którzy byliby w związkach. Postanowienia o minimalnym wynagrodzeniu uzgodnione na rynku pracy nie zostałyby zniesione.

Nasuwa się pytanie, dlaczego, jeśli dana osoba zdecyduje się być poza związkami zawodowymi, ma korzystać z praw, które związki wynegocjowały poza płacą minimalną? „Bo to jest legalne” – mówi Óli Björn. „Nie zmieniamy prawa dotyczącego ustawy o rynku pracy w odniesieniu do tego przepisu” – dodaje.

Przynależność związkowa jest znacznie bardziej powszechna w Islandii niż w większości innych miejsc. Najmniej powszechna jest w Stanach Zjednoczonych. Tam rząd zaczął ingerować w ruch pracowniczy za prezydentury Ronalda Reagana w latach 80.

Na pytanie, czy powinniśmy się wzorować na Stanach Zjednoczonych, Óli Björn Kárason odpowiada: „Nie. Stany Zjednoczone mogą być wzorem w kilku dziedzinach, ale nie są wzorem, jeśli chodzi o rynek pracy czy organizację służby zdrowia. Jestem przekonany, że ruch związkowy i związki zawodowe, będą rosły w siłę. Bo będą dokładać wszelkich starań, aby przyciągnąć wielu członków i dbać o ich interesy”.

Autorstwo: Monika Szewczuk

Na podstawie: Visir.is

Źródło: [IcelandNews.is](https://www.icelandnews.is)